

Majster Bieda, czyli Wolna Grupa Bukowina na Ursynowie FOTO

data aktualizacji: 2020.09.12



Kraina Łagodności zawitała na Ursynów. Swój drugi warszawski koncert w czasach pandemii Wolna Grupa Bukowina zagrała w Sadku Natolińskim, na rozpoczęcie roku kulturalnego 2020/2021. Twórczość tego liczącego sobie już pół wieku zespołu ma w naszej dzielnicy wierne grono fanów.

Chłodny, wrześniowy wieczór to idealny czas na spotkanie z muzyką łagodzącą obyczaje. Utwory piątkowych gości Inauguracji Roku Kulturalnego 2020/2021 świetnie się do tego nadawały. Wolnej Grupy Bukowina nikomu przedstawiać nie trzeba, więc w sadku przy Małcużyńskiego, wokół sceny, zgromadziła się liczna publiczność. Do 150 osób, które miały miejsca siedzące, co najmniej dwa razy tyle słuchało koncertu poza terenem imprezy - na kocu na trawniku, na ławkach, placu zabaw, a nawet na drzewie.

Zaczęło się (i skończyło) od "Majstra Biedy", chyba najbardziej znanej piosenki Wolnej Grupy Bukowina. Nie zabrakło "Sielanki o domu", która wywołała prawdziwy entuzjazm. Zadumaną publiczność podczas "Pejzaży Harasymowiczowskich" czy "Balladzie o Czešku piekarzu" poruszyła kolejna piosenka: "W mieście jak ryby tramwaje", którą słuchacze zaśpiewali słowo w słowo z zespołem.

W przyszłym roku okrągły jubileusz

Okazuje się, że mimo 50 lat na scenie grupa ma się świetnie i nie zamierza z niej zejść, przynajmniej do świętowania okrągłego jubileuszu, który obchodzony będzie w przyszłym roku. Solennie przyrzekła to przed trzecim (!) bisem - piosenką "Oto nadeszła pora".

- *Nie mamy na razie planów, by obchodzić ten jubileusz, ale z tego co wiemy są inicjatywy oddolne, więc zobaczymy co się wydarzy* - powiedział nam po koncercie gitarzysta i wokalista Wacław Juszczyzyn.

Ursynowski koncert był jednym z pierwszych podczas pandemii, bo grupa gra ich dużo mniej, obawiając się koronawirusa. Występ w Sadku Natolińskim był drugim w stolicy. Zgromadził liczne grono fanów, nie tylko tych starszych (jeden z nich krzyczał, że grają tak samo, a nawet lepiej niż "za władzy ludowej"), ale też spora grupa ludzi młodych.

Co wciąż przyciąga do magicznej krainy pod nazwą Wolna Grupa Bukowina?

- *Ich muzyki słuchała moja mama, moja babcia, teraz słucham ja. Świetne teksty, zero banału, wpadająca w ucho melodia. Bardzo mi się podobało!* - mówi 19-letnia Marysia, która na koncercie pojawiła się z koleżanką.

- *Może to, że jesteśmy normalnymi ludźmi, którzy są tacy, jak ich słuchacze? Może to, że nie tańczymy i nie szalejemy na scenie? To z pewnością także niesamowite teksty Wojtka Bellona* - odpowiada Grażyna Kulawik, wokalistka WGB, na to samo pytanie.

Ursynowska publiczność pożegnała Bukowinę owacją na stojąco i kolejką do rozmowy z muzykami. Szczęśliwcy dostali też autografy - także na maseczkach. I obietnicę, że zespół jeszcze pojawi się w stolicy.

A już w sobotę kolejny magiczny wieczór z piosenką poetycką. O 19:00 na Olkówku wystąpi grupa "Czerwony Tulipan". W niedzielę zaś finał krainy łagodności na rozpoczęcie nowego sezonu kulturalnego - na przyratuszowym parkingu wystąpi coraz bardziej popularna grupa "Kwiat jabłoni". Na oba koncerty wstęp bezpłatny, przy wejściu mierzona jest temperatura, trzeba mieć przy sobie telefon, by wysłać smsa rejestracyjnego.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/majster-bieda-czyli-wolna-grupa-bukowina-na-ursynowie-foto,15574.htm>